



Sygn. akt IV KK 400/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **W. S.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 stycznia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 sierpnia 2018 r., sygn. akt VII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w D.

z dnia 7 maja 2018 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w D. z dnia 7 maja 2018 r. (sygn. akt II K (...)) W. S. został uznany winnym czynu z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Uniewinniono go zaś od drugiego zarzucanego czynu o tej samej kwalifikacji prawnej, lecz dotyczącego innej osoby (żony). Wyrok ten został zmieniony przez Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2018 r. (sygn. akt VII Ka (...)) w ten sposób, że oskarżonego uniewinniono od przypisanego mu czynu.

Kasację od powyższego prawomocnego wyroku w trybie art. 521 k.p.k. wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Okręgowy w K. orzekając w wyniku wadliwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji odmiennie co do istoty, zaniechał dokonania wnikliwej i kompletnej oceny ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego i wynikających z niego wszystkich okoliczności, istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., oceniając je w sposób jedynie pobieżny i niepełny, z całkowitym pominięciem potrzeby rozważenia realizacji przez W. S. znamion art. 157 § 2 k.k., co przy jednoczesnym wyrażeniu błędnego, rażąco naruszającego art. 207 § 1 k.k. i nienależycie uzasadnionego w realiach przedmiotowej sprawy poglądu, że występki określony w tym przepisie może być popełniony wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, doprowadziło do niezasadnego uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu wyrokiem Sądu I instancji.

Podnosząc powyższe zarzuty Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za zasadną, w odniesieniu do pominięcia przez Sąd odwoławczy oceny czynu przypisanego oskarżonemu w perspektywie art. 157 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa znęcania, wskazując, że dla realizacji znamion tego przestępstwa konieczne jest wykazanie, że jego sprawca działał z zamiarem bezpośrednim. Brak takiego ustalenia przed Sądem I instancji spowodował, zdaniem Sądu odwoławczego konieczność uniewinnienia sprawcy. Sąd odwoławczy pomija wszakże fakt, że jednostkowe zachowania zarzucone oskarżonemu mogą realizować znamiona innych typów czynów zabronionych, których popełnienie nie jest warunkowane działaniem z zamiarem bezpośrednim. Przyjęcie, że suma tych pojedynczych zachowań mogła stanowić jedno przestępstwo znęcania, tak jak uczynił to w wyroku skazującym Sąd I instancji, nie oznacza, że w sytuacji, gdy znamiona znęcania nie zostaną spełnione (choćby z uwagi na brak realizacji znamienia odnoszącego się do specyficznie określonego zamiaru) nie jest możliwa odrębna kwalifikacja owych jednostkowych zachowań, jako odrębnych przestępstw, o ile spełnione są wszystkie inne warunki odpowiedzialności karnej. W szczególności należy wskazać, że dla realizacji znamion czynu zabronionego z art. 157 § 2 k.k. nie jest konieczne ustalenie zamiaru bezpośredniego po stronie sprawcy. Zupełnie odmienną kwestią jest wpływ na odpowiedzialność karną zachowania pokrzywdzonego, co wymaga odrębnej oceny.

W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było przedwczesne bez kompleksowej oceny materiału dowodowego oraz dokonanych ustaleń faktycznych w perspektywie art. 157 § 2 k.k.

Niezależnie od powyższych okoliczności należy wskazać, że autor kasacji zdaje się w niej formułować jeszcze jeden zarzut dotyczący przyjęcia przez Sąd odwoławczy, że występki z art. 207 § 1 k.k. można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Zarzut ten nie został jednak wyraźnie sformułowany w kasacji, musiałby on bowiem przybrać postać naruszenia prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię. Tymczasem w kasacji wskazano wyłącznie na naruszenie przez

Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego odnoszących się do dokonania ustaleń faktycznych oraz standardów kontroli odwoławczej. Mając na względzie, że Sąd odwoławczy nie zmieniał ustaleń faktycznych, zaś środek odwoławczy został złożony jedynie przez obrońcę oskarżonego, a także, że kasacja Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego złożona została na niekorzyść – Sąd Najwyższy mógł ją rozpoznać wyłącznie w granicach postawionych zarzutów. Nie było zatem możliwości odniesienia się do kwestii prawidłowości interpretacji art. 207 § 1 k.k. dokonanej przez Sąd odwoławczy.

Można co najwyżej stwierdzić, że trudno mówić rażącym naruszeniu prawa wówczas, gdy dokonana przez sąd wykładnia konkretnego przepisu odwołuje się do jednego z powszechnie przyjętych w orzecznictwie i literaturze sposobów jego interpretacji, zaś w kasacji, dla uzasadnienia owego naruszenia, powołano się wyłącznie na funkcjonowanie w literaturze i orzecznictwie także odmiennego kierunku wykładni. Dla wykazania rażącego naruszenia prawa konieczne jest w takiej sytuacji przedstawienie konkretnych merytorycznych argumentów wskazujących, że ów pierwszy sposób rozumienia przepisów jest błędny i wymaga korekty.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.